

Jednak Tradycyjny wstępniak...

Jeszcze nie przetrawiliśmy dobrze wczorajszego wykładu inauguracyjnego a już prof. Pierański dał nam nowe zadanie do rozwiązania. Proszę wziąć drut stalowy i jedną jego połowę skrócić prawostronnie a drugą lewostronnie. Jak się zachowa część środkowa drutu? Po wysłuchaniu wykładu Pana profesora „Fizyka węzłów” powinniśmy umieć na nie odpowiedzieć. Przecież wiemy z obserwacji jak zachowuje się sympatyczna roślina, kolczurka klapowana (dla niewtajemniczonych - to taki dziki ogórek), którą profesor hoduje na swojej działce w Kaźmierzu. A fizycy (Ci od fizyki węzłów) wiedzą nawet dlaczego właśnie tak dziwnie skręca ona swoje wąsy, gdy już uda jej się „ucapić” jakiejś gałązki. To proste, zna przecież topological conservation rule:

skręcenie + zwój = indeks zaczepienia (linking number)

i ten indeks musi pozostawać stały.

Jeśli nie skorzystamy z doświadczeń i mądrości tej roślina to zawsze przy próbie zwinienia węża gumowego doznamy porażki – wąż będzie się skręcał. A przy najbliższych zakupach w pasmanterii nie omieszkajmy przyjrzeć się haberdasher’owi czy zwiija tasiemkę prawidłowo czyli w ósemki.

I pomyśleć, że już Gauss świetnie sobie radził z fizyką węzłów. To przecież on pierwszy podał wzór pozwalający obliczyć indeks zaczepienia. Profesor Pierański jest przekonany, że Gaussowi pomogła w tym znajomość praw Biota-Savarta i Ampera. A więc warto uczyć się praw elektromagnetyzmu by przyglądając się kolczurce klapowanej lepiej rozumieć perwersję z jaką zawiija ona swoje wąsy.

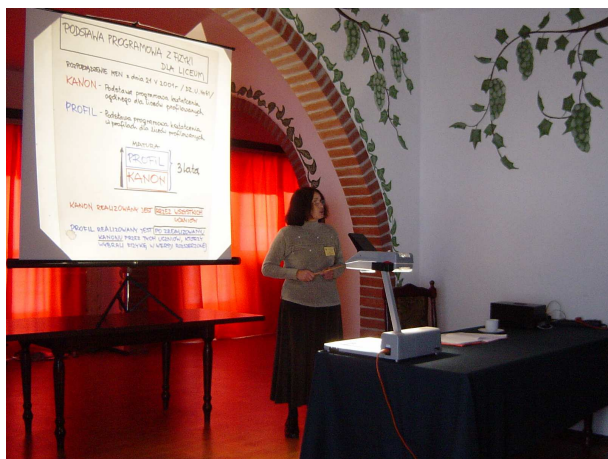
Rzut kamieniem

„Wybierała się Sójka za morze” i myślała, że to tylko o rzut kamieniem. Kurtki brać nie chciała, bo przecież tylko o rzut..... Idzie, idzie Sójka, oczywiście otoczona brunetkami, w końcu pyta: „gdzie to morze, gdzie ten „Opolanin”? Dużo ptaszków się męczyło aby dojść za morze. Biedne ptaszki to my przecież, uczestnicy PDF. Kto wymyślił tę torturę ? Kto nas wysyła trzy razy dziennie na zatracenie ? Kto potrafi to zjedzie na dół na butach lub na... Ale niektórzy idą uczciwie, dzielni fizycy na drodze do wiedzy. No tak ! Ale ktoś pomyślał, że ta droga jest śliska ? I co z tego będzie ? Mamy nadzieję, że trud chodzenia się opłaci – póki co się opłaca.

U-W.M. + B. K – S

Echa dnia...

Marysia Baster-Grząślewicz jeszcze raz wróciła do szeroko już dyskutowanego tematu „Podstawa programowa z fizyki dla liceum”. Wyjaśniała jak jej koncepcja KANON + PROFIL po opuszczeniu, przez bezdusznego urzędnika, nawiasu po słowie PROFIL, w którym powinno być napisane (po zrealizowaniu KANONU), została opatrzenie zrozumiana przez niektórych, niestety wcale nie tak nielicznych nauczycieli i dyrektorów szkół. Wystąpienie Marysi, jak zawsze gdy mówi osoba głęboko zaangażowana w to co mówi, wzbudziło szereg emocji. I pewnie gdyby nie uspokajające komentarze Staszka, dyskusjom nie byłoby końca.



Spostrzeżenie 3

Pewna śliczna blondynka z Poznania
Przed poznaniem fizyki się wzbrania.

Kiedy słyszy: fizyka,

Umysł jej się zamyka

Bo dochodzi do przeładowania

Małgorzata Musierowicz

Jasiu Dunin-Borkowski, będąc przekonany, że fizyka jest nauką humanistyczną pozwolił Staszкови Plebańskiemu próbować przekonać nas o tym. Wiersz Wisławy Szymborskiej, „Ruch” jest przecież pięknym potwierdzeniem tej tezy, a ile świetnych przykładów możemy znaleźć w „Lalce” Bolesława Prusa. Ktoś z sali zachęcał do uważnego przeczytania „Chłopów” – tam też są takie przykłady.

Jeśli nie wszyscy dali się przekonać, że związki fizyki z polonistyką mogą być silne to chyba nie było nikogo, kto nie oklaskiwałby świetnej prezentacji Krysi Raczkowskiej i Krzysia Kowalskiego związków fizyki z plastyką. Miska z wodą, kartka papieru, trochę farby i terpentyny były na to wyśmienitym dowodem.



Spostrzeżenie 4

Mała korekta... Redakcja i Władze
Jesiennej Szkoły Problemy Dydaktyki
Fizyki ogłaszają wszem i wobec
uroczyście, iż nieprawdą jest jakoby
KRYSTYNA Raczkowska Tomczak nosiła
imię **DANUTA** Raczkowska Tomczak.

Redakcja

Dramat w kilku aktach pod zastraszającym tytułem:

SEN UCZNIA

Osoby:

PANI DYREKTOR –	bardzo niemodny, ale schludny strój; fryzura niemodna; medal zawieszony w śmieszny sposób; podarte buty; skarpety.
PANI REDAKTOR –	udziwniony strój; klipsy, bransoletki; buty na wysokich obcasach z ozdobami; fryzura bardzo udziwniona + mnóstwo ozdób we włosach; długie, pomalowane kolorowo paznokcie; mikrofon w ręce; dużo świecidełek.
DZIECKO I – UCZENNICA- SEKRETARKA –	obszarpane ubranie, bose nogi. ubranie od I Komunii Świętej; na nogach połatane skarpety; zeszyt i jakieś papiery pod pachą + długopis w ręce; zawsze jest za dyrektorką, chodzi za nią jak cień, gotowa na każde wezwanie; jak dyrektorka odwraca się do niej z prawej strony, to ona jest z lewej itp.
UCZENNICA- WOŻNA –	roboczy, szary fartuch; chustka na głowie; połatane skarpety; dzwonek w ręce; wiadro + szczotka, szmata; w każdej scenie na korytarzu ona jest, sprząta, jeździ szczotką między nogami ekipy itp., przesuwając ją, żeby posprzątać, a oni robią swoje.
NAUCZYCIEL –	skromne, biedne ubranie, naszyte łąty; okulary; stara marynarka; skarpety; do lekcji fizykochemiografii zakłada brodę i inne ubranie.
UCZNIOWIE:	
BOBCZYŃSKA –	sukienka od I Komunii Świętej; połatane skarpety;; włosy związane gumką od słoików.
KOWALSKI –	za małe ubranie od I Komunii Św.; połatane skarpety.
PYPCIŃSKI –	za duży garnitur; połatane skarpety.
UCZEŃ ŚPIĄCY –	ubrany normalnie, jak współcześni uczniowie.
EKIPA	udziwnione: ubrania, buty i fryzury.
TELEWIZYJNA (kamerzyści) –	

SCENA I

UCZEŃ (wchodzi zmęczony, rzuca teczkę) :

Dosyć mam tej budy. Mamo ! Kiedy obiad?

GŁOS (za kurtyną) :

Za godzinę.

UCZEŃ (siada na fotelu) :

O raaany(ziewa i zasypia).

Ciąg dalszy nastąpi

Biuletyn Informacyjny XIV Jesiennej Szkoły PDF redagowali:
Ewa Dębowska (nadredaktor), **Wacław Świątkowski** (szalejący reporter),
Maciek Sójka (oprawca graficzny i techniczny)